

MIROSŁAW J. LESZKA  
(Łódź)

## KILKA UWAG NA TEMAT LOSÓW ILLUSA IZAURYJCZYKA W LATACH 479–484

Illus Izauryjczyk to jedna z najważniejszych postaci życia politycznego państwa bizantyńskiego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych V wieku. Stosunkowo często znajdował się on w obrębie zainteresowań uczonych<sup>1</sup>, ale mimo to niektóre epizody z jego życia nie znalazły do tej pory szerszego komentarza czy też nie doczekały się akceptowanej powszechnie interpretacji. Chciałbym tu się odnieść do kilku kwestii związanych z losami Illusa w latach 479–484, a więc w okresie między uzurpacją Marcjana i wystąpieniem bohatera tego artykułu wraz z Leoncjuszem przeciw Zenonowi. Przedmiotem moich rozważań będą trzy problemy: postawa Illusa wobec uzurpacji Marcjana (479 r.); kwestia opuszczenia przez niego Konstantynopola w 482 r. i wreszcie powody, dla których nie zdecydował się na uzurpowanie sobie cesarskiego tronu.

### 1. POSTAWA ILLUSA WOBEC UZURPACJI MARCJANA

Pod koniec roku 479 doszło w Konstantynopolu do próby przejścia tronu przez Marcjana. Był on synem Antemiusza<sup>2</sup>, który przez kilka lat sprawował władzę w zachodniej części *Imperium Romanum*, i Marcji Eufemii, córki Marcjana, cesarza Wschodu w latach 450–457. Z tytułu znakomitego pochodzenia Marcjana cesarz Leon I wydał za niego swoją córkę Leoncję. Powierzano mu ważne stanowiska i obdarzano najwyższymi tytułami. Pełnił przez pewien czas stanowisko naczelnego wodza (*magister utriusque militiae praesentalis*), dwukrotnie był konsulem (469, 472),

---

<sup>1</sup> E. W. Brooks, *The Emperor Zeno and the Isaurians*, *English Historical Review* 8, 1893, s. 209–238; A. Nagl, *Illos*, [w:] *RE*, t. XVIII (1916), szp. 1089–1090; W. D. Burgess Jr., *Isaurian Factions in the Reign of Zeno the Isaurian*, *Latomus* 51, 1992, s. 874–880; H. Taeuber, *Der kilikische Comes Illus*, *Jahrbuch der österreichischen Byzantinistik* 42, 1992, s. 247–248; H. Elton, *Illus and the Imperial Aristocracy under Zeno*, *Byzantion* 70, 2000, s. 393–407; M. J. Leszka, *Illus Izauryjczyk wobec uzurpacji Bazyliskosa*, *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica* 80, 2005, s. 45–53.

<sup>2</sup> Na temat Antemiusza zob. M. Jankowiak, *Bizancjum a kryzysy sukcesyjne w Cesarstwie Zachodniorzymskim w ostatnich latach jego istnienia (465–474)*, [w:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. III, oprac. T. Derda, E. Wipszycka, Universitas, Kraków 2000, s. 201–229 (tam dalsza literatura).

otrzymał również tytuł patrycjusza<sup>3</sup>. W 475 r. opowiedział się po stronie uzurpatora Bazyliskosa przeciw cesarzowi Zenonowi. Wydaje się, że w ostatecznym rozrachunku przeszedł jednak na pozycje wrogie temu pierwszemu i wsparł w 476 r. Zenona w jego powrocie do władzy. Co znamienne, ani Bazyliskos, ani przypuszczalnie Zenon nie odwdzięczyli się Marcjanowi za udzieloną im pomoc, obdarzając go jakimiś nowymi godnościami. Bazyliskos nie dość, że nie wynagrodził go, to pozbawił stanowiska naczelnego wodza<sup>4</sup>. Co do postępowania Zenona wobec Marcjana po 476 r., nie wiemy nic. Wydaje się, że bunt tego ostatniego spowodowany był w jakimś stopniu rozgoryczeniem będącym następstwem odsunięcia go od piastowania ważnych stanowisk państwowych<sup>5</sup>. Cesarski syn i zięć nie chciał pogodzić się z tą sytuacją, szczególnie że tron znajdował się w rękach człowieka, którego pochodzenie żadną miarą nie mogło się równać z jego własnym<sup>6</sup>. Jak powszechnie wiadomo, Zenon był Izauryjczykiem. Pochodził z ludu, który, delikatnie rzecz ujmując, nie cieszył się dobrą opinią. Dla wielu Izauryjczycy, choć zamieszkiwali tereny Imperium, byli po prostu barbarzyńcami. Termin „Izauryjczyk” był nieomal synonimem rabusia-bandyty<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Na temat Marcjana patrz W. Ensslin, *Marcianus* 35, [w:] *RE*, t. XIV, 2 (1930), szp. 1519; J. R. Martindale, *Prosopography of the Later Roman Empire* (dalej *PLRE*), t. II: A.D. 395–527, Cambridge University Press, Cambridge 1980, s. 717.

<sup>4</sup> E. P. Głuszanin, *Wojennaja znat' ranniej Wizantii*, Altajskoje kniżnoje izdatelstwo, Barnaul 1991, s. 141.

<sup>5</sup> *Ibid.*, s. 142.

<sup>6</sup> Jan z Antiochii twierdzi, że wystąpienie Marcjana inspirowane było przez cesarżową-wdowę Werynę (Ioann. Ant., *FHG*, t. IV, s. 211, 3). Wpływ Weryny na wystąpienie Marcjana wydaje się mało prawdopodobny, jako że w tym czasie była zakładniczką Illusa broniącego sprawy Zenona i przebywała w twierdzy Papirion bez możliwości działania. Jej uwięzienie mogło natomiast posłużyć Marcjanowi jako argument propagandowy przeciw Zenonowi i Illusowi. Teodor Anagnostes (p. 116 Hansen, ap. Theoph. *Chron.* AM 5971) twierdzi, że Marcjan wystąpił pod pretekstem (πρόφασις), że ma lepsze prawa do tronu niż Zenon, a to z tego powodu, że jego żona Leoncja urodziła się w czasie, kiedy jej ojciec był już cesarzem, natomiast jej siostra Ariadna, żona Zenona, przyszła na świat, zanim Leon wstąpił na tron. Dla Teodora Anagnostesa to był pretekst wystąpienia Marcjana (inaczej ten przekaz rozumie Jankowiak, op. cit., s. 219 – używa w tłumaczeniu tego fragmentu określenia „podstawa”; anachronizmem jest stosowanie przez tego badacza niefunkcjonującego w V wieku terminu „porfirogenetka”). Pamiętać należy, że tron w Bizancjum w tym czasie nie był dziedziczny i sama przynależność do rodziny panującego nie gwarantowała przejęcia tronu. Jeśli rzeczywiście Marcjan powoływał się na swoje powiązania z Leonem poprzez związek z Leoncją, to jego pretensje do tronu nie miały uzasadnienia, szczególnie że Zenon przejął władzę całkowicie legalnie. O roli kobiet w cesarskiej rodzinie w wyborze nowego cesarza w czasie *interregnum* – patrz M. J. Leszka, *Uzurpacje w Cesarstwie Bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1999, s. 117–118. Por. K. Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety a władza*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2006, s. 202–219.

<sup>7</sup> Na temat Izauryjczyków zob. Brooks, op. cit.; C. E. Minor, *The Robber Tribes of Isauria*, *AncW* 2, 1979, s. 117–127; W. D. Burgess Jr., *Isaurian Names and the Ethnic Identity of the Isaurians in Late Antiquity*, *AncW* 20, 1990, s. 109–121; id., *Isaurian Factions...* (zob. wyżej, przyp. 1); B. D. Shaw, *Bandit Highlands and Lowland Peace: the Mountains of Isauria-Cilicia*, *Journal of the Economic and Social History of the Orient* 33, 1990, s. 199–233, 237–270; Elton, op. cit., s. 393–407; K. Feld, *Barbarische Bürger. Die Isaurier und das Römische Reich*, Walter de Gruyter, Berlin – New York 2005.

Marcjan, jak wolno sądzić, podejmując działania przeciw Zenonowi zyskał poparcie części kręgów senatorskich niezadowolonych z tego, że na tronie zasiada Izauryjczyk. Poparcie to miało jednak charakter bardziej moralny niż faktyczny. Swoje wystąpienie oparł zaś Marcjan na wsparciu własnych braci: Prokopiusza i Romulusa, oraz niejakiego Nicetasa, następnie Busalbusa – określanego jako ἡγούμενος στρατιωτικοῦ τέγματος – i króla Gotów Teodoryka Strabona (który jednak nie zdążył dotrzeć ze swoimi siłami do Konstantynopola), wreszcie stołecznej ludności<sup>8</sup>. Siły, którymi dysponował Marcjan, podzielono na dwie części. Jedna z nich zaatakowała Wielki Pałac, gdzie przebywał Zenon, druga zaś Illusa<sup>9</sup>. Buntownicy odnosili początkowo sukcesy. Niewiele brakowało, a sam Zenon wpadłby w ich ręce. Także Illus początkowo znalazł się w defensywie. Wsparł go wtedy Pamprepiusz, który natchnąć miał go wiarą w zwycięstwo<sup>10</sup>. W nocy Illus przerzucił z Chalcedonu wiernych sobie ludzi<sup>11</sup> i następnego dnia rozbił siły Marcjana. Źródła upatrują powodów niepowodzenia uzurpatora w braku zdecydowania<sup>12</sup>. Zamiast kontynuować nocą działania przeciw cesarzowi i Illusowi, powstrzymał się od dalszej walki i zajął świętowaniem niedoszłego jeszcze zwycięstwa<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> Na temat wystąpienia Marcjana zob. Brooks, op. cit., s. 230; E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. II: *De la disparition de l'Empire d'Occident à la mort de Justinien (476–465)*, Desclée de Brouwer, Paris – Bruxelles – Amsterdam 1949, s. 15–16; J. Jarry, *Hérésies et factions dans l'Empire byzantin du IV<sup>e</sup> au VI<sup>e</sup> siècle*, Université de Paris, La Caire 1968, s. 254–258; Ju. Kutakowskij, *Istorija Wizantii*, t. I, Kijew 1912 (reprint: Variorum Reprints, London 1973), s. 421–423; A. S. Kozłow, *Politiczeskaja opozicija prawitielstwu Wizantii w 476–491 gg. V w. Osnownyje naprawlenija i socjalnoje sodierżanije*, [w:] *Anticznaja drewnost' i srednije wieku. Woprosy socjalnogo i političeskogo razwitiija*, Uralskij Gosudarstwennyj Uniwiersitet, Swierdłowski 1988, s. 63–64.

<sup>9</sup> Ioann. Ant., loc. cit.

<sup>10</sup> Malchus 23, wyd. R. C. Blockley, *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eunapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus* (dalej FCH), t. II, Francis Cairns, Liverpool 1983, s. 452. Rolę Pamprepiusza w tym wydarzeniu analizuje Nagl, op. cit., szp. 2536, oraz M. Salamon, *Pamprepiusz z Panopolis – pisarz, profesor, polityk, obrońca pogaństwa w cesarstwie wschodnim*, [w:] *Studia Classica et Byzantina Alexandro Krawczuk oblata*, oprac. M. Salamon i Z. J. Kapera, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii, Kraków 1996, s. 176–177. Zob. też K. Feld, *Pamprepiusz – Philosoph und Politiker oder Magier und Auführer?*, [w:] *Gelehrte in der Antike. Alexander Demandt zum 65. Geburtstag*, oprac. A. Goltz i in., Böhlau Verlag, Köln – Weimar – Wien 2002, s. 264–265.

<sup>11</sup> Jako *magister officiorum* Illus miał pod swoją komendą oddziały gwardii pałacowej. Na temat oddziałów będących w dyspozycji magistra *officiorum* zob. M. Clauss, *Der magister officiorum in der Spätantike (4.–6. Jahrhundert). Das Amt und sein Einfluß auf die kaiserliche Politik*, C. H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, München 1980, s. 40–45. Jest również wielce prawdopodobne, że dysponował sporym oddziałem *bucellarii*. Jak przypuszcza Głuszanin, op. cit., s. 145, *bucellarii* Illusa (a nie ekskubici, jak się czasami sądzi; na temat ekskubitów zob. B. Croke, *Leo I and the Palace Guard*, *Byzantion* 75, 2005, s. 117–151) stacjonowali w Chalcedonie (Jan z Antiochii, 211, 3, stwierdza, że byli to Izauryjczycy), skąd zostali ściągnięci nocą i skierowani przeciw siłom Marcjana. Na temat *bucellarii* – zob. J. H. G. W. Liebeschuetz, *Generals, Federates and Bucellarii in Roman Armies Around AD 400*, [w:] id., *From Diocletian to the Arab Conquest. Change in the Late Roman Empire*, Variorum, Aldershot 1990, art. XIX, s. 468–470.

<sup>12</sup> Evagr. *Hist. Eccl.* III 26; Theoph. *Chron.* AM 5971.

<sup>13</sup> Można zgodzić się z opinią Kozłowa, op. cit., s. 64, że wystąpienie Marcjana było źle przygotowane i nie dysponowało jakimś szerszym zapleczem. Rosyjski uczone wręcz określa je mianem awantury.

Przedstawiony powyżej szkic wydarzeń akceptowany jest przez uczonych. Nie podnoszą oni jednak elementarnej dla rozwoju wydarzeń w czasie wystąpienia Marcjana kwestii: dlaczego Illus zdecydował się bronić sprawy Zenona? Pytanie to może na pierwszy rzut oka budzić zdziwienie. W chwili wybuchu buntu Illus pełnił urząd *magister officiorum*. Jak się uważa, był drugą po Zenonie osobą w państwie<sup>14</sup>, a wreszcie Izauryjczykiem, a więc pobratymcem cesarza. Miał więc czego, przynajmniej z pozoru, bronić. Sytuacja była jednak zdecydowanie bardziej skomplikowana. Trzeba bowiem pamiętać, że związki łączące Illusa z Zenonem dalekie były od przyjaźni i zaufania. Jak wiadomo, otoczenie cesarza niejednokrotnie podejmowało próby usunięcia Illusa<sup>15</sup>. Nie ma wątpliwości, że działo się to za przyzwoleniem cesarskim, mimo że oficjalnie Zenon wypierał się jakiegokolwiek udziału w tych przedsięwzięciach. Brak zaufania w relacjach między cesarzem a jego wpływowym pobratymcem w sposób jednoznaczny wyrażał się w tym, że Illus od czasów uzurpacji Bazyliskosa przetrzymywał w swoich rękach Longinusa, brata Zenona, a od 478 r. Werynę, jego teściową. Zakładnicy ci mieli gwarantować jego bezpieczeństwo. Można by rzec, że między Zenonem i Illusem trwał stan zbrojnego pokoju przerywany od czasu do czasu gwałtownymi spięciami. Ostatnie zażegnane zostało jesienią 478 r., kiedy to cesarz poprosił Illusa o powrót z Izaurii i obdarzył go tytułem *magister officiorum*. Fakt ten jednak nie nadawał ich wzajemnym relacjom nowego wymiaru. Dla Zenona silna pozycja Illusa stanowiła potencjalne zagrożenie. Kwestią dzielącą obu Izauryjczyków był również fakt więzienia przez Illusa członków cesarskiej rodziny. Ten ostatni zaś musiał mieć świadomość, że nie może czuć się bezpieczny, mimo posiadania zakładników<sup>16</sup>.

Dlaczego więc w takiej sytuacji Illus nie zdecydował się porzucić Zenona i przejść na stronę Marcjana? Choć stan źródeł nie pozwala na jednoznaczną odpowiedź, to, jak sądzę, daje jednak pewne możliwości interpretacyjne. Wydaje się, że istotne są tu cele wystąpienia Marcjana. Konsekwencją jego zwycięstwa byłoby wyeliminowanie Izauryjczyków z życia politycznego imperium<sup>17</sup>. Zapewne z tego też między innymi powodu Marcjan nie próbował wcześniej pozyskać Illusa dla swojego wystąpienia, choć z pewnością zorientowany był w charakterze jego związków z Zenonem<sup>18</sup>. Obserwując karierę Illusa można było dojść do wniosku, że jest on politykiem elastycznym, płynnie przechodzącym z jednego obozu do drugiego, jeśli wymaga tego sytuacja. Można przypuszczać, że gdyby otrzymał propozycję współpracy

<sup>14</sup> Brooks, op. cit., s. 216, twierdzi, że jego władza była równa czy nawet większa od tej, którą posiadał Zenon; zob. też Kułakowskij, op. cit., s. 425; por. Głuszanin, s. 149, 152, który uważa, że pozycja Illusa była zdecydowanie słabsza, niż się to powszechnie sądzi.

<sup>15</sup> Na temat prób zamordowania Illusa zob. Brooks, op. cit., s. 218–219; Kułakowskij, op. cit., s. 407; M. J. Leszka, *Empress-Widow Verina's Political Activity during the Reign of Emperor Zeno*, [w:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième anniversaire*, oprac. W. Ceran, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 133–134.

<sup>16</sup> Na temat charakteru stosunków między Illusem i Zenonem zob. Kozłow, op. cit., s. 61–63; Burgess Jr., *Isaurian Factions...* (zob. wyżej, przyp. 1), s. 880; Feld, *Barbarische Bürger...* (zob. wyżej, przyp. 7), s. 265–277.

<sup>17</sup> Na ten temat zob. Kozłow, op. cit., s. 64–65.

<sup>18</sup> Warto zauważyć, że obydwaj zaangażowali się po stronie Bazyliskosa przeciw Zenonowi, a później wsparli tego ostatniego w powrocie do władzy.

od Marcjana, to mógłby z niej skorzystać i w ten sposób ostatecznie pozbyć się kłopotów związanych z Zenonem. Taka oferta nie została przedstawiona Illusowi z pewnością także i z tego względu, że Marcjan przedstawiał swoje wystąpienie jako przedsięwzięcie służące interesom Weryny, jego teściowej. A to ją właśnie Illus przetrzymywał jako zakładniczkę. Wspomniane powyżej powody zadecydowały o tym, że Marcjan nie zaproponował Illusowi współpracy przed podjęciem działań. O tym, że tak w istocie było, dobitnie świadczy to, że Illus był zaskoczony atakiem spiskowców – nie był przygotowany do natychmiastowej skutecznej akcji. Skąpe dane źródłowe wskazują również na to, że Marcjan nie zabiegał o przychyłność Illusa w czasie walki. To zaś, niezależnie od „antyzauryjskiego” charakteru wystąpienia Marcjana, było konsekwencją początkowych jego sukcesów. Uzurpator był, jak można sądzić, przekonany, że zwycięstwo jest tylko kwestią czasu. W tej sytuacji pozyskiwanie Illusa, które z pewnością musiałyby wiązać się z jakimiś ustępstwami na jego rzecz, było z punktu widzenia Marcjana posunięciem bezcelowym.

Przy takim postępowaniu Marcjana postawa Illusa nie musi dziwić. Został on postawiony w sytuacji bez wyjścia. Musiał podjąć walkę i stawiać opór siłom uzurpatora nie tyle w interesie Zenona, co w swoim własnym. Zapewne miał świadomość, że ewentualny sukces zagwarantuje mu przynajmniej czasowe zachowanie wpływów na dworze. Natychmiastowe poddanie się czy też klęska oznaczały zdanie się na łaskę czy raczej niełaskę Marcjana i utratę dotychczasowej pozycji.

Nie można również pominąć w decyzji o kontynuowaniu oporu wpływu Pamprepiusza, który nakłaniał Illusa do dalszej walki przepowiadając ostateczny sukces. Izauryjczyk wysoko cenił swojego doradcę, a jego przepowiednia wieszcząca zwycięstwo musiała natchnąć wolą walki nie tylko samego Illusa, ale i jego otoczenie.

Jak wynika z powyższych rozważań, na postawę Illusa w czasie powstania Marcjana wpłynęło przede wszystkim postępowanie tego ostatniego, który nie był skłonny do przeciągnięcia Illusa na swoją stronę, co w ostatecznym rozrachunku wymusiło na Izauryjczyku zachowanie lojalnej postawy wobec Zenona, która była jedyną gwarancją utrzymania dotychczasowych wpływów.

## 2. KWESTIA OPUSZCZENIA PRZEZ ILLUSA KONSTANTYNOPOLA W 482 ROKU

Stłumienie wystąpienia Marcjana, choć na jakiś czas pozwoliło Illusowi zachować dotychczasową pozycję w państwie, to paradoksalnie w ostatecznym rozrachunku doprowadziło do takiej sytuacji, w której dalsza współpraca między nim a Zenonem stała się przynajmniej na jakiś czas niemożliwa. Źródła pozwalają z pozoru określić powody, dla których Illus opuścił Konstantynopol. Wskazują na konflikt, jaki rozgorzał między nim a Ariadną, żoną Zenona, w kwestii uwolnienia cesarzowej Weryny. Illus nie chciał zgodzić się na uwolnienie matki Ariadny, czego następstwem był nieudany zamach na jego życie zorganizowany przez ludzi cesarzowej za wiedzą i zgodą Zenona<sup>19</sup>. Te wydarzenia są powszechnie znane. W ich

<sup>19</sup> Najpełniejszy opis wydarzeń daje Jan Malalas – Ioann. Mal. *Chron.*, p. 387–388 Niebuhr; Jan z Nikiu LXXXVIII 68–74; Theoph. *Chron.* AM 5972. O wrogości Zenona wobec Illusa

konsekwencji Illus zdecydował się na opuszczenie Konstantynopola, a uczynił to za zgodą Zenona. Dotychczasowy *magister officiorum* otrzymał stanowisko *magister militum per Orientem* i udał się do Antiochii. Może to budzić zdziwienie. Dlaczego Zenon pozbywając się Illusa z Konstantynopola obdarzył go tak strategicznym stanowiskiem i dał swobodę działania? Musiał mieć przecież świadomość, że w razie ostatecznego zerwania Illus może wykorzystać przeciw niemu siły, którymi będzie dysponował jako dowódca armii na Wschodzie. Uczeni najczęściej zadawali się opisem wydarzeń prowadzących do opuszczenia przez Illusa Konstantynopola, natomiast nie próbowali wytłumaczyć decyzji Zenona.

Źródła w tej kwestii są niezwykle oszczędne. Ewagriusz Scholastyk pisze, że Zenon powierzył wspomniane powyżej stanowisko Illusowi, ponieważ chciał usмирzyć jego gniew i wskazać, że z zamachem na jego życie nie ma nic wspólnego<sup>20</sup>. W takim samym duchu przedstawia to wydarzenie Teofanes<sup>21</sup>. Według Malalasa pretekstem do wyjazdu Illusa na Wschód była zmiana klimatu dla podratowania nadwątlonego w konsekwencji zamachu zdrowia<sup>22</sup>. Jozue Stylita i Jan z Nikiu dodają, że Illus, prosząc cesarza o zgodę na wyjazd, już planował zdradę<sup>23</sup>.

Z tych skromnych wzmianek źródłowych i dalszego rozwoju sytuacji wyciągnąć można jednak pewne wnioski. Po pierwsze oczywistym jest, że cesarz Zenon po nieudanym zamachu na Illusa nie był gotów do ostatecznej z nim rozprawy. Wydaje się, że wynikało to z układu sił. Illus dysponował, jak można wnioskować z historii stłumienia przez niego buntowniczego wystąpienia Marcjana, stosunkowo silnym zapleczem militarnym w stolicy i Zenon dlatego nie chciał ryzykować otwartej konfrontacji, szczególnie że, jak donosi Jan z Antiochii, był zagrożony ze strony Ostrogotów<sup>24</sup>. Obserwując na przestrzeni lat poczynania cesarza wobec pobratymca można dojść do wniosku, że bez względu na sytuację nie dążył on do jawnego konfliktu. Zawsze ukrywał się za poczynaniami innych i wypierał się jakichkolwiek związków z tymi, którzy starali się pozbawić życia Illusa<sup>25</sup>. Z drugiej strony

---

zob. też Ios. Styl. *Chron.* XIII; Damasc. ap. Phot. *Bibl.* 242, p. 352 Bekker; Candidus, *FCH*, p. 468, 470.

<sup>20</sup> Evagr. *Hist. Eccl.* III 27.

<sup>21</sup> Theoph. *Chron.* AM 5972.

<sup>22</sup> Ioann. Mal. *Chron.*, p. 388, nadmienia też, że Illus poprosił Zenona o zgodę na wyjazd na krótki czas – *πρὸς ὀλίγον χρόνον*. Podobnie Jan z Nikiu (LXXXVIII 74) i Teofanes (AM 5972).

<sup>23</sup> Ios. Styl. *Chron.* XIII; Jan z Nikiu LXXXVIII 75.

<sup>24</sup> Ioann. Ant., *FHG*, t. IV, s. 214, 1. Na temat stosunków Zenona z Gotami w tym czasie zob. E. Demougeot, *La formation de l'Europe et les invasions barbares*, t. II: *De l'avènement de Dioclétien (284) à l'occupation germanique de l'Empire romain d'Occident (début du VI<sup>e</sup> siècle)*, Aubier, Paris 1979, s. 789–790; P. J. Heather, *Goths and Romans 332–489*, Clarendon Press, Oxford 1991, s. 303–304; M. Wilczyński, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, s. 435–436; H. Wolfram, *Historia Gotów*, przeł. R. Darda-Staab i in., Bellona, Marabut, Warszawa – Gdańsk 2003, s. 313–318.

<sup>25</sup> Źródła stosunkowo często ukazują Zenona jako człowieka słabego i skłonnego do intryg, ale i łagodnego. Na ten temat zob. A. Laniado, *Some Problems in the Sources for the Reign of the Emperor Zeno*, *Byzantine and Modern Greek Studies* (dalej BMGS) 15, 1991, s. 147–173; M. Whitby, *Evagrius on Patriarchs and Emperors*, [w:] *The Propaganda of Power. The Role of Pan-*

Illus mimo kolejnych akcji skierowanych przeciw niemu gotów był na kompromis. Tak rzecz się miała nawet po zamachu zorganizowanym przez Ariadnę, w którym Izauryjczyk stracił ucho. Malalas pisze, że choć Illus nie wierzył w zapewnienia Zenona, iż nie maczał on palców w tym przedsięwzięciu, to jednak powstrzymał swój gniew<sup>26</sup>. Ta pojednawcza postawa Illusa dawała Zenonowi nadzieję, że *magister officiorum* nie zechce w przyszłości przeciw niemu występować. Zgodził się na jego prośbę i pozwolił wyjechać na Wschód obdarzwszy wysokim stanowiskiem<sup>27</sup>, bo wydawało mu się to dobrym rozwiązaniem. Nie musiał obawiać się, że zdesperowany i wściekły Illus podejmie jakieś działania przeciw niemu, co, gdyby przebywał on w stolicy, mogło być niezwykle niebezpieczne. Wysyłając pobratymca na Wschód dawał mu, co prawda, swobodę działania, ale i sam ją również zyskiwał, mając także czas na przygotowanie się do ewentualnej konfrontacji lub na wyciszenie zaistniałego konfliktu<sup>28</sup>. Obserwując dalszy rozwój wydarzeń dojść można do wniosku, że i Illusa zadowalało takie rozwiązanie<sup>29</sup>. Przez dwa lata bowiem nie podejmował wrogich Zenonowi działań<sup>30</sup>, a jego wystąpienie w 484 r. zostało sprowokowane przez cesarza, który zażądał od niego uwolnienia Longinusa, swego brata, a gdy Illus odmówił, pozbawił go stanowiska i podjął represje przeciw jego zwolennikom w Konstantynopolu<sup>31</sup>.

---

*egyric in Late Antiquity*, oprac. id., Brill, Leiden – Boston – Köln 1998, s. 337–338; L. I. Conrad, *Zeno, the Epileptic Emperor: Historiography and Polemics as Sources of Realia*, BMGS 24, 2000, s. 61–81.

<sup>26</sup> Ioann. Mal. *Chron.*, p. 387.

<sup>27</sup> Teofanes (AM 5972) informuje, że Illus otrzymał większe uprawnienia niż te, które normalnie mieli *magistri militum* Wschodu (prawo do mianowania dowódców wojskowych – *duces*). Niektórzy uczeni akceptują ten przekaz (np. Brooks, op. cit., s. 223; G. Downey, *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton University Press, Princeton 1961, s. 490). Budzi on jednak znaczne wątpliwości – na ten temat zob. Głuszaniń, op. cit., s. 152. Autor ten uważa, że być może między Illusem i Zenonem doszło do porozumienia, na mocy którego ten pierwszy zgodził się na opuszczenie wraz ze swoimi ludźmi stolicy w zamian za zapewnienie mu przez Zenona bezpieczeństwa na Wschodzie. Na temat datacji wyjazdu Illusa do Antiochii zob. Salamon, op. cit., s. 178, przyp. 75 (najprawdopodobniej była to wiosna 482 r.).

<sup>28</sup> Warto przypomnieć, że Illus już raz opuścił Konstantynopol po zamachu na swoje życie zorganizowanym z inspiracji Weryny i przez czas jakiś przebywał w Izaurii. Powrócił do stolicy na prośbę Zenona, który dla potwierdzenia swoich dobrych intencji wydał mu Werynę jako zakładniczkę. Być może w chwili, kiedy Illus w 482 r. opuszczał Konstantynopol, zarówno on sam, jak i Zenon nie wykluczali jego powrotu do stolicy i unormowania wzajemnych stosunków. O tym, że Zenon próbował później zrealizować taki scenariusz, świadczyć może przekaz Jozuego Stylity (*Chron.* XIV).

<sup>29</sup> Poza swobodą działania i prestiżowym stanowiskiem dawało mu ono poczucie bezpieczeństwa. Przebywając poza Konstantynopolem przestał bowiem być narażony na kolejne zamachy. Warto również podkreślić, że wedle przekazów źródłowych to on miał być inspiratorem takiego rozwiązania, można przeto sądzić, że musiało go ono satysfakcjonować.

<sup>30</sup> Głuszaniń, op. cit., s. 153. Niektórzy uczeni uważają jednak, że w tym czasie Illus przygotowywał się do rozprawy z Zenonem – zob. Stein, op. cit., s. 19–20; Downey, op. cit., s. 491.

<sup>31</sup> Część źródeł wyraźnie wskazuje na Zenona jako tego, który rozpoczął kroki w kierunku ostatecznej rozprawy z Illusem – Ios. Styl. *Chron.* XIV; Ioann. Ant., *FHG*, t. IV, s. 214, 1.

### 3. DLACZEGO ILLUS NIE OGŁOSIŁ SIĘ CESARZEM?

W 484 r. doszło do ostatecznego zerwania między Zenonem i Illusem. W zaistniałej sytuacji ten ostatni zdecydował się na akt uzurpacji ogłaszając cesarzem Leoncjusza<sup>32</sup>, wywodzącego się z Dalisandos w Izaurii. Nie ma pewności, że Leoncjusz był Izauryjczykiem. Źródła wspominają o jego syryjskim pochodzeniu. Jego kariera miała charakter wojskowy. Wiadomo, że na krótko przed swoim wyniesieniem pełnił funkcję *magister militum per Thracias*<sup>33</sup>. Rodzi się pytanie: dlaczego Illus nie zdecydował się na proklamowanie cesarzem siebie samego? Źródła przynoszą w tej materii pewne wskazówki, ale, jak sądzę, powody przez nie podawane nie są w pełni przekonujące. Sprowadzają się one w zasadzie do dwóch kwestii, które lapidarnie ujął Jozue Stylita stwierdzając, że Illus nie mógł wstąpić na tron, „ponieważ był znienawidzony przez Rzymian z powodu swojego pochodzenia i surowości”<sup>34</sup>. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że izauryjskie pochodzenie i brak popularności wśród poddanych nie przeszkodziły przecież Zenonowi w sprawowaniu władzy, choć trudno nazwać jego panowanie spokojnym. Uчени wskazują na to, że być może wysuwając Leoncjusza jako pretendenta do tronu Illus szedł wzorem innych wodzów, choćby Rycymera w zachodniej części Imperium czy Aspara na Wschodzie<sup>35</sup>, którzy decydowali o obsadzie cesarskiego tronu, ale sami nie zdecydowali się na jego przejęcie, zadowolając się nieformalnymi wpływami na rządy państwem. Nie można wykluczyć, że tak w rzeczywistości było. Jednak losy obydwu – znane przecież Izauryjczykowi – wskazywały na to, że wprowadzenie własnego kandydata na tron nie gwarantowało zachowania dominującej pozycji w państwie. Dlaczego więc Illus zdecydował się na takie rozwiązanie? Sądzę, że odpowiedzi należy szukać w jego charakterze i politycznych doświadczeniach. Choć Izauryjczyk był z pewnością człowiekiem ambitnym, to zdobycia cesarskiej korony nie miał w swoich planach. Gdyby było inaczej, mógł wybrać lepszy moment, jak choćby stłumienie uzurpacji Marcjana, kiedy to decydował o losach Zenona. Illus był politykiem elastycznym, gotowym na kompromis i potrafiącym zostawiać sobie furtkę na wypadek, gdyby wypadki nie rozwijały się po jego myśli. O tym świadczy jego postawa w czasie uzurpacji Bazyliskosa czy zachowanie w sytuacji, gdy stał się celem ataków ze strony Zenona

<sup>32</sup> Nie jest wiarygodny przekaz o proponowaniu tronu Marcjanowi czy też ogłoszeniu go cesarzem – na ten temat zob. Salamon, op. cit., s. 184.

<sup>33</sup> Na temat Leoncjusza zob. *PLRE* II, s. 670–671.

<sup>34</sup> *Ios. Styl. Chron.* 14 (por. 12). W. Wright, *The Chronicle of Joshua the Stylite composed in Syriac A.D. 507*, Cambridge 1882: „hardness of heart”; N. Pigulewskaja, *Chronika Jezu Stilita*, [w:] id., *Mezopotamija na rubieżu V–VI ww. n.e. Sirijskaja chronika Jeszu Stilita kak istoriczeskij istocznik*, Moskwa – Leningrad 1940, s. 133: „жестокость”; A. Luther, *Die syrische Chronik des Josua Stylites*, Walter de Gruyter, Berlin – New York 1997, s. 42: „harten Sinnes”; podobnie *Incerti Auctoris Chronicon Pseudo-Dionysianum*, wyd. J. B. Chabot, Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium, Scriptorum Syri, t. LXVI, Louvain 1949, s. 182; zob. również *Anonyma e Suda* 7, ed. R. C. Blockley, [w:] *FCH*. Na ten temat zob. Brooks, op. cit., s. 224; Downey, op. cit., s. 493; Salamon, op. cit., s. 184–185.

<sup>35</sup> Tak np. Salamon, op. cit., s. 184. Na temat losów Rycymera zob. Wilczyński, op. cit., s. 289–315; o upadku Aspara – A. H. M. Jones, *The Later Roman Empire. A Social, Economic, and Administrative Survey*, t. I, Blackwell, Oxford 1986, s. 221–223.



i jego otoczenia. Bez względu na to, czy Illus miał ambicje, aby zostać cesarzem, czy też nie, podejmowane przez niego kroki pozwalały na zastosowanie różnych manewrów. Nie ogłaszając się cesarzem zostawiał sobie drogę do ewentualnych negocjacji z Zenonem. Mógłby wtedy poświęcić Leoncjusza, powołując się na to, że on sam cesarzem być nie chciał. Gdyby zwycięstwo było po jego stronie, mógł pozostać drugą osobą w państwie lub pokusić się o odsunięcie Leoncjusza. Na to, że sądzono, iż Illus nie zaważa się pozbyć Leoncjusza, wskazuje przekaz Jozuego Stylity<sup>36</sup>. Czytamy w nim, że Illus miał planować usunięcie Leoncjusza w sytuacji, gdyby udało się pokonać Zenona<sup>37</sup>. Pamiętać należy, że w początkach uzurpacji Leoncjusza Illus dysponował nadal zakładnikami: Longinusem i Weryną, którzy mogliby zostać wykorzystani jako karta przetargowa w rozmowach z Zenonem. Weryna, co prawda, przeszła na stronę Leoncjusza, ale cesarzowa Ariadna, której z pewnością zależałoby na zachowaniu matki przy życiu, mogła przekonać Zenona, że została do tego zmuszona.

O tym, że Illus sądził, iż nawet w wypadku niepowodzenia będzie mógł podjąć negocjacje z Zenonem, świadczy epizod opowiedziany przez Jana z Antiochii, a mający miejsce już w czasie oblężenia twierdzy Papirion. Illus miał utrzymywać kontakty z Janem Scytą, dowódcą sił cesarskich, i za jego pośrednictwem wysłać do Zenona list, w którym przypominał mu swoje dawne zasługi<sup>38</sup>. Cesarz nie poszedł jednak na jakąkolwiek ugodę z Illusem, mając zapewne świadomość, że sukces jest tylko kwestią czasu.

Podsumowując powyższe rozważania, należy przyjąć, że Illus występując w 484 r. przeciw Zenonowi nie zamierzał ogłaszać się cesarzem. Przebieg jego dotychczasowej kariery wskazuje na to, że, jak sądzę, nie miał wcześniej takich planów i temu pozostał wierny w 484 r. W sytuacji, gdy konfrontacja z Zenonem stała się nieunikniona, zdecydował się na wysunięcie Leoncjusza, co pozostawiało mu nadzieję na ewentualne porozumienie z cesarzem, gdyby akcja, którą podjął, się nie powiodła.

#### ARGUMENTUM

*Quaeritur, cur Illus Isaurus factus sit defensor Zenonis imperatoris, seditione a Marciano summam imperii petitulo anno 479 mota, cur postea orientales in partes Byzantini imperii Constantinopolin relinquens decesserit, denique cur palam iam Zenonem armis aggrediens abstinuerit a summo imperio sibi acquirendo.*

<sup>36</sup> Ios. Styl. *Chron.* XV.

<sup>37</sup> Jozue Stylita jest wrogo nastawiony do Illusa. W tej sytuacji trzeba traktować jego przekaz z dużą ostrożnością. Natomiast nie można go w całości odrzucić. Charakter tej informacji bowiem doskonale pasuje do reprezentowanej przez Illusa politycznej postawy.

<sup>38</sup> Ioann. Ant., *FHG*, t. IV, s. 214, 7.